

*Пересопница (Итоги археологических исследований 1974–1991 гг.) // Материалы по археологии России. – М., 1995. – Вып. 2: Славянская археология 1990. Раннесредневековый город и его округа. – С. 58–66. 21. Шолом'янцев-Терський В., Терський С. Про локалізацію княжої церкви у Пересопниці // Галицько-Волинська держава: передумови виникнення, історія, культура, традиції: Тези доп. — Львів, 1993. — С. 77–78. 22. Cynkalowski A. *Materialy do pradziejow Wolynia i Polesia Wolynskiego.*— Warszawa, 1961. — 265 s., XXXI tabl. 23. Ночык-Сіwkowa Ст. *Заметки о пространственном развитии западно-славянских городов в X—XIII вв.: Тезисы докладов польской делегации на V Международном Конгрессе славянской археологии.* — Киев, 1985. — Warszawa, 1985. — S. 50—55. 24. Kunysz A. *Kontakty handlowe Przemysla we wczesnym sredniowieczu // Rocznik Przemyski.*— Przemysl, 1975. — T. XV—XVI.— S. 25. Rauhut L. *Wczesnosredniowieczne materialy archeologiczne z terenow Ukrainy w Panstwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie // Materialy wczesnosredniowieczne.*— 1960. — T. 5. — С. 231—259.*

M. Franz

Instytut wojskowy Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań

OCENA ASPEKTÓW MILITARNYCH POWSTAŃ KOZACKICH Z LAT 1591–1596

© Franz M., 2008

Аналізуються військові аспекти козацьких повстань кінця XVI ст.

The article analyzed of the Cossacks military aspects.

Końcówka XVI wieku to okres w którym Kozaczyzna Ukrainna jako społeczność militarna była już w pełni wykształcona. Pojawienie się w 1569 roku pierwszego rejestru kozackiego na służbie Rzeczypospolitej oraz późniejszy udział posiłków kozackich w wyprawach Stefana Batorego był dowodem, że kozacy powinni być traktowani jako realna siła zbrojna¹. Jednakże po stronie Rzeczypospolitej wobec śmierci króla Stefana Batorego i przejęcia tronu przez Zygmunta III wagę nie było nawet próby dostrzeżenia takiego problemu. Król od początku zaangażowany w kwestie północne, na ziemiach ukraińskich oczekiwał jedynie spokoju i nie prowokowania nowych konfliktów. Stąd wszelka nadmierna aktywność starostów ukraińskich oraz Kozaków była dla dworu bardzo niekorzystna. W tej sytuacji korzystna dotąd dla Kozaków polityka Rzeczypospolitej zastąpiła niczym nie skrywana niechęć. Ta zmiana nastawienia państwa polsko-litewskiego wobec Kozaczyzny, to jedna z fundamentalnych przyczyn skierowania się jej aktywności wojennej przeciw Polsce.

Przyjęcie w 1569 roku, pod naciskiem króla Zygmunta II Augusta unii polsko-litewskiej w Lublinie spowodowało proces szybkiego i masowego napływu polskiej szlachty i magnaterii na tereny ukraińskie. Równocześnie wraz z tym procesem postępowała kwestia kolonizacji tychże ziem². Napływ chłopstwa na ziemię ukraińską w drugiej połowie XVI wieku, wiedzionych tu długimi okresami wolnizny, początkowo niskimi obciążeniami podatkowymi nie może budzić wątpliwości. Równocześnie narastały nieuchronnie problemy własności ziemi na terenach ukraińskich. Początkowo zasiedlano te ogromne, w dużej części opustoszałe terytoria w sposób naturalny, nie dbając o formalności, w tym o dokument nadania danego obszaru z pieczęcią króla. Także i na dworze nie przywiązywano do tego początkowo należytej dbałości, w efekcie nie raz przydarzało się, że król nadawał daną ziemię dwa razy, a jej obaj legalni właściciele szukali sprawiedliwości w sądach.

Jakby zamieszanie, powoli acz nieuchronnie narastające na ziemiach ukraińskich było zbyt małe, to trwały rokowania i dyskusje nad unią religijną prawosławia z katolicyzmem na tych ziemiach. Rozmowy

¹ Podobnie postrzega Autor jednej z najnowszych syntez dziejów Ukrainy, patrz M. В. Лазаробич, *Історія України.* – К., 2008. – S. 114–119.

² Dokładniej ten proces patrz H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648.* – Warszawa, 2000.

te rozpoczęte jakiś czas po utworzeniu patriarchatu moskiewskiego w 1569 roku z inicjatywy prawosławnej diecezji halicko-włodzimierskiej, obawiającej się agresywnej postawy Moskwy, z biegiem lat budziły coraz więcej wątpliwości i negatywnych emocji w części duchowieństwa i magnaterii prawosławnej tych ziem. Przyjęcie zaś aktu unii brzeskiej w 1596 roku, doprowadziło do otwartego konfliktu religijnego, a w efekcie powstania nielegalnego kościoła dyzunickiego, który zamierzał pozostać przy dotychczasowej formule prawosławia, nie godząc się na zaakceptowanie zasad funkcjonowania kościoła greko-katolickiego (unickiego)³.

Był to także ważny moment świadomościowy dla Kozaczyzny, bowiem w jej łonie powoli, ale nieuchronnie dokonywał się proces wyodrębniania się, budzenia poczucia „inności” wobec zastanej struktury społecznej Rzeczypospolitej, do której Kozacy nie pasowali. Nie będąc chłopstwem wykonującym obowiązki feudalne, ani mieszczaństwem skupionym na handlu lub rzemiośle, a żyjąc z zamiłowania do rzemiosła wojennego nie byli szlachtą i w żadnym zakresie w ten sposób nie chciano ich postrzegać, nie tylko pod koniec XVI wieku, ale i daleko później⁴.

Polityka tymczasowości ze strony Rzeczypospolitej oraz tymczasowości uznania takiej sytuacji ze strony Kozaczyzny się wyczerpała⁵. Wybuch dwóch pierwszych powstań kozackich, a więc Krzysztofa Kosińskiego i Semena Nalewajki, Matwieja Sawuły i Hryhorego Łobody, w takim kontekście jawi się nam jako swoiste ukoronowanie procesów, które rozpoczęte zostały wiele lat wcześniej.

Powstanie Krzysztofa Kosińskiego było zdecydowanie mniej liczne. Wywołane ono zostało formalnie jako skutek, sporu osobistego, w efekcie czego nie mogło pociągnąć za sobą zbyt wielu zwolenników⁶. Jednakże sił na poziomie 5.000 Kozaków, prowadzących równocześnie 26 dział, nie można było całkowicie lekceważyć. Kosiński na ich czele w wyruszył z Siczy na wyspie Tomakówce 29 grudnia 1591 roku, kierując się na Biała Cerkiew⁷.

Posiadane siły były wystarczające dla kozackiego przywódcy by zdobyć i spustoszyć dwór rodu Ostrogskich, czy też następnie ich majątki⁸. Z czasem zdołał on zdobyć także Trypole⁹, Perejasław¹⁰ czy nawet Kijów¹¹, dewastując ziemie braclawskie, a z początkiem 1592 roku także Wołyń. Posiadane przez Krzysztofa Kosińskiego siły nie były gotowe do bezpośredniego starcia z regularną armią¹², a nawet, jak

³ Problem kościołów greko-katolickiego i prawosławnego, a także samej idei unii brzeskiej dokładniej patrz *Chrześcijaństwo Rusi Kijowskiej, Białorusi, Ukrainy i Rosji (X-XVII wiek)*, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1997; *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, pod red. J. S. Gajek, S. Nabywaniec. – Lublin, 1998.

⁴ Kwestia narodzin świadomości odrębności stanowej, politycznej od reszty Rzeczypospolitej Kozaczyzny Ukrainnej jest jednym z ważniejszych problemów, który wymaga dokładnych studiów. Dyskusja w tej kwestii wcale nie jest zamknięta. Można wręcz uznać, że obecnie stanowi ona ważny element badań historiografii ukraińskiej, ale powoli zaczyna być dostępna także na polu polskiej historiografii. Autor tego szkicu temu problemowi poświęcił jedno z ostatnich swoich dużych opracowań, M. Franz, M. Franz, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI-XVII wieku*. – Toruń, 2006.

⁵ Problem ten szerzej rozpatrywany jest M. Franz, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI-XVII wieku...* – S. 65–84.

⁶ Problem przyczyn wybuchu tego powstania nie daje się zamknąć tylko w kwestiach osobistej krzywdy Krzysztofa Kosińskiego. Powstanie to w dużym stopniu była efektem rozwoju samej społeczności, wzmacniania jej aktywności militarnej i to także tej nie kontrolowanej już przez starostów ukraińskich. Całość tej problematyki patrz, M. Franz, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI-XVII...* – S. 128–133.

⁷ *Źródła dziejowe*, t. XXII, *Polska pod względem geograficzno-statystycznym, Ukraina*. – Warszawa. 1894. – S. 439.

⁸ Besala J. *Stanisław Żółkiewski*. – Warszawa, 1988. – S. 105.

⁹ Sterniczuk A. *Pierwsze bunty kozackie w końcu XVI wieku*, [w] *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*. – Warszawa, 2000. – S. 20.

¹⁰ Бевзо О.А. *Львівський літопис і Острозький літописець*. – К., 1971. – S. 130.

¹¹ Смолий В.А. *Участь жителів Києва в антифеодальній та визвольній боротьбі українського народу (кінець XVI – перша половина XVII ст.)* // *Український історичний Журнал*. – К., 1981. – №. 10. – S. 64.

¹² Ryzyko takowego starcia było jednak dość niewielkie, bowiem król i hetmanowie ograniczali się do kolejnych listów do Krzysztofa Kosińskiego z oczekiwaniem, że zaprzestanie on walki, powróci pod posłuszeństwo,

się miało okazać, z prywatną armią Konstantego Ostrogskiego, który zdołał pod swoimi rozkazami zebrać około 6.000 ludzi¹³.

Kulminacyjnej momentem pierwszego powstania kozackiego stała się bitwa pod Piątkiem, która rozegrała się 2 lutego 1592 roku. Kozacy pod wodzą Krzysztofa Kosińskiego stanęli tam taborem, który skutecznie mógł powstrzymać ataki polskiej jazdy i piechoty, o czym świadczyły pierwsze nieudane szturmowanie strony polskiej¹⁴. Kłopoty te pogłębiała także przyjęta przez Kozaków aktywna forma obrony, realizowana poprzez podejmowanie kontrataków z taboru, a doskonale wspieranych przez ogień dział. W efekcie wywoływali oni spore zamieszanie w siłach polskich magnatów, zwłaszcza zaś w pospolitym ruszeniu szlacheckich, mającym coraz mniejsze walory na ówczesnym polu walki. Dopiero uderzenie ciężkozbrojnej jazdy poprowadzone na rozkaz Konstantego Ostrogskiego przyczyniło się do rozerwania taboru kozackiego¹⁵. To wydarzenie, niezwykle rzadko występujące w dziejach starć polsko-kozackich wymaga tu głębszej analizy. Uderzenie na tabor ciężkozbrojną jazdą było rzadko stosowane w walkach z Kozakami¹⁶. Rozerwanie taboru doprowadziło nie tylko do wdarcia się polskiej jazdy w głąb taboru, ale także gwałtownego starcia z mocno zaskoczonymi Kozakami. W efekcie bardzo gwałtownego zwania wyciętych zostało pomiędzy 2.000 a 3.000 Kozaków, co doprowadziło do całkowitego załamania woli oporu wobec oddziałów K. Ostrogskiego¹⁷. W skutek tego doszło do rokowań i podpisania ostatecznie ugody, na mocy której Kozacy zobowiązali się do powrotu na Niż i zakończenia buntu¹⁸.

Jak się wydaje powstanie to kończące trochę na siłę, w momencie gdy ani Kozacy nie mogli być zadowoleni, zwłaszcza że powstanie nie osiągnęło żadnych założonych celów¹⁹, a dodatkowo strona polska nie mogła być zadowolona, zwłaszcza że żaden z przywódców buntu nie poniósł kary, a poniesione przez magnaterię straty nie zostały w żaden sposób zrekompensovane²⁰.

Tej tymczasowości porozumienia zawartego pod Piątkiem dowodził powrót Krzysztofa Kosińskiego w maju 1593 roku do walki i ponownego wzniesienia buntu²¹. Zebrał wtedy około 2.000 Kozaków i dość

a swoje ewentualne pretensje przedstawi przed sądem, J. Bielski, *Ciąg dalszy kroniki polskiej zawierający dzieje od 1587 do 1598r.*, wyd. F. M. Sobieszczański. – Warszawa, 1851. – S. 188.

¹³ Było to zarówno pospolite ruszenie szlacheckie, zaciężna piechota węgierska, jak i prywatne zaciągi jazdy poczynione przez Wiśniowieckich i Ostrogskich. Pospolite ruszenie zwołano lokalnie, za wiedzą i zgodą urzędników królewskich, podporządkowując je Konstantemu Ostrogskiemu.

¹⁴ Tabor powstawał jednak w pośpiechu i najprawdopodobniej nie był ukończony, możliwe także że Kozacy nie przewidzieli szturmowania jazdy polskiej, F. R. Gawroński, *Kozaczyzna Ukrainna w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVIII wieku // Zarys polityczno-historyczny*, b/w, brw, s. 52.

¹⁵ Леп'явко С.А. *Козацькі війни кінця XVI ст. в Україні*. – Чернігів, 1996. – S. 69–70.

¹⁶ Podobną metodę zastosował hetman polny koronny Mikołaj Potocki w 1637 roku w bitwie pod Kumejkami. Także tam hetman zaskakując przeciwnika uderzył silnym pododdziałem jazdy w konkretny punkt taboru, dodatkowo znajdującego się w ruchu i nie przygotowanego do obrony, dzięki temu udało go rozerwać, a w efekcie tego odnieść sukces. Więcej patrz M. Franz, *Powstanie kozackie 1637 roku*, [w] *Україна в Центрально-Східній Європі*, t. V. – K., 2005. – S. 210–242.

¹⁷ Serczyk W.A. *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*. – Kraków. 1984. – S. 92.

¹⁸ W ramach postanowień znalazło się także wydanie przez Kozaków broni, w tym zwłaszcza 26 dział, które mieli oni w taborze. Zobowiązali się także do powrotu do posłuszeństwa wobec Rzeczypospolitej, a także omijania ziem księcia Konstantego Ostrogskiego i Aleksandra Wiśniowieckiego / Н. Яковенко, *Нарис історії України*. – K., 1997. – S. 156; Яворницький Д.І. *Історія запорозьких Козаків у трьох томах*. – K., 1991. – Т. 2. – S. 73.

¹⁹ Warto zwrócić uwagę, że K. Kosiński zmuszał na zajmowanych przez siebie terenach ludność do składania mu przysięgi posłuszeństwa, starał się zaprowadzać kozackie prawa, sądy, co powinno być traktowane jako poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego państwa / A. Jabłonowski *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*. – Kraków, 1912. – S. 210.

²⁰ Przyjęta zaś w 1593 roku ustawa sejmowa *O Niżowcach*, poza wyartykułowaniem polskiego sprzeciwu wobec działalności Kozaków, w żaden sposób nie była sygnałem do bardziej zdecydowanej polityki strony polskolitewskiej, *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko. – Petersburg, 1859. – Т. 2. – S. 344.

²¹ Przy okazji najprawdopodobniej starał się on nawiązać jakieś kontakty dyplomatyczne z Turcją lub Moskwą, próbując pozyskać ich wsparcie przeciwko polskim magnatom. Świadczyć to mogło o z jednej strony szerokich planach Kosińskiego, z drugiej o naturalnych ciągłościach społeczności kozackiej do poszukiwania w tych

niespodziewanie na Czerkasy należące do rodu Wiśniowiecki. Oddziałowi Kosińskiego udało się ostrzelać zamek w Czerkasach z dział zamontowanych na czajkach, które niepostrzeżenie podpiły pod zamek. Podjęta równocześnie próba szturmowania zamku od strony lądu nie zakończyła się powodzeniem, zwłaszcza że strona polska podjęła kontratak i to ponownie głównie jazdą, rozpraszając Kozaków i zmuszając ich do odwrotu w stronę Dniepru²². W walkach zginął Krzysztof Kosiński, co oczywiście umożliwiło łatwiejsze podjęcie rokowań, których efektem było ponowne ukorzenie się Kozaków²³.

Dokonując oceny działań militarnych podjętych w toku tego pierwszego buntu kozackiego, trzeba dostrzec bardzo duże tempo mobilizacji środowisk kozackich. Może to świadczyć o tym, że środowiska kozakujące na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej były znacznie bardziej liczne niż oceniają to historycy. Szybkość prowadzonej mobilizacji, łatwość jej przeprowadzenia, wskazują nie tylko na duże pokłady niechęci tychże środowisk do miejscowej magnaterii, ale także na liczebność samej kozakującej społeczności. Jeśli jednak pod koniec XVI wieku nie była to tak nieliczna społeczność, jak próbuje się ją opisywać w historiografii, to prawdopodobnie konieczne stanie skorygować opinii o możliwościach mobilizacyjnych Kozaków w toku XVII wieku, w tym także podczas powstania Bohdana Chmielnickiego²⁴.

Dokonując oceny działań militarnych powstania Krzysztofa Kosińskiego trzeba dostrzec, że Kozaczyzna występuje tu jako w pełni wykształcona społeczność wojskowa, opierająca się piechotę, z dobrym wykorzystaniem artylerii, taboru, czajek, przy mniejszym wykorzystaniu jazdy. Trzeba jednak dostrzec, że Kozacy przemieszczali się głównie taborem, co powodowało, że konie używane były głównie jako element pociągowy. To w dużym stopniu wykluczało możliwość szerokiego korzystania z jazdy, zaś ułatwiało działanie piechotą, nasycenie artylerią i przewożenie pozyskanych łupów. Należy pamiętać, że armia kozacka była wojskiem szczególnym, powstałym nie tylko dla prowadzenia działań wojennych, ale także w celu łupienia dóbr. W efekcie zwłaszcza tabory były tu szczególnie ważne, na pewno zaś istotniejsze niż szybko przemieszczająca się jazda. taki sposób postrzegania działań wojennych, mógł mieć wpływ na mniejszy rozwój tej właśnie formacji wojskowej. Warto dostrzec także wyjątkową łatwość pozyskiwania zaopatrzenia dla armii. Kozacy w toku rozwoju jako społeczność wojskowa do granic ideału doprowadziła system pozyskiwania zaopatrzenia drogą łupienia terenów przez które ich armia się przemieszczała. Żywnienie wojną nie było w XVI-XVII wieku niczym niezwykłym, wystarczy pamiętać o zasadach w tym względzie stosowanych przez armię szwedzką Gustawa II Adolfa Wazy w toku wojny trzydziestoletniej, czy też później zaprezentowanych na ziemiach polskich w toku potopu, jednakże Kozacy uczynili z tego wręcz sposób na życie. Nie dość, że stanowili społeczność raczej rabującą niż wytwarzającą, to jeszcze potrafili utrzymywać tą metodą armię zarówno w czasie pokoju, jak też wojny. Kozacy przemieszczający się przez tereny ukraińskie potrafili wykorzystać wszelkie pozyskane dobra dla

państwach sojuszników przeciw państwu polsko-litewskiemu, T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525-1608) Wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*. – Toruń, 1997. – S. 210; Podhorodecki L. *Sicz Zaporoska*. – Warszawa, 1970. – S. 178. O planach tych wspominał także Aleksander Wiśniowiecki w liście do kanclerza wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego ... *On* (tj. Krzysztof Kosiński – przyp. M. Franz) *przysiągł wojować państwo J.K.M. na co i Książu Wielkiemu Moskiewskiemu i z wszystkim wojskiem swym przysiągł i onemu poddał i z był wszystko pogranicze więcej niżli na sto milgranic, owijch. jakoż i w liście swym do nich Książ wielki pisał się i z Carem Zaporozkim, Czerkaskim i Nozowskim i posyłał im Zaporohi sukna i z pieniądze // Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*. – Kraków, 1868. – S. 27.

²² Голобуцький В. *Запорозьке Козацтво*. – К., 1994. – S. 105.

²³ Nie znamy dokładnych okoliczności towarzyszących śmierci Krzysztofa Kosińskiego. Możliwe, że zginął w trakcie prowadzonych rokowań, zrabowany i zamordowany na polecenie Aleksandra Wiśniowieckiego, choć pojawiają się w historiografii głosy, że zginął poprzez własne pijaństwo, J. Besala, *Stanisław Żółkiewski...* – S. 106; Gawroński F.R. *Kozaczyzna Ukrainna w Rzeczypospolitej Polskiej...* – S. 52.

²⁴ Takie rozważania prowadzone są w historiografii od niepamiętnych wręcz czasów, a spór raczej trudno uznać za bliski do rozstrzygnięcia. Spory o możliwości mobilizacyjne Kozaków na ziemiach ukraińskich dotyczą nie tylko kwestii liczebności wojsk Chmielnickiego w 1649 roku, choćby pod Zbarażem, ale także możliwości mobilizacyjnych w okresie wojny z Turcją w 1621 roku, czy też przy okazji kolejnych powstań kozackich lat trzydziestych XVII wieku.

utrzymania armii. Wobec takiej sytuacji stawali się przeciwnikiem skrajnie groźnym, niebezpiecznym dla spokoju ziem, a zarazem trudnym do pokonania. Jak się miało już niedługo okazać, najlepszą i często jedyną skuteczną metodą walki z Kozakami dla strony polskiej stawało się zablokowanie ich sił w taborze lub umocnionym obozie, uniemożliwienie im uzupełniania zapasów żywności, a w efekcie tego zmuszenie do rokowań i zakończenia buntu. Nawet te pierwsze starcia pokazały, że właśnie tak rozumiane działania przynoszą dobre efekty.

Wojsko kozackie w toku tego pierwszego powstania bez obawy podejmowała próby zdobycia ufortyfikowanych miejsc, w tym dworów, miast czy forteczek. Kozacy, którzy mieli zasłynąć z umiejętności obrony fortyfikowanych przez siebie pozycji, od początku starali się także podejmować próby takich miejsc zdobywania, nie odczuwając lęku przed starciem z przeciwnikiem korzystającym z osłony umocnień. Co ciekawe nawet w starciach z ciężkozbrojną jazdą polską nie wykazywali strachu, czy chęci uniknięcia boju, aktywnie podejmując próbę odparcia natarcia. Starali się także zaskakiwać przeciwnika niekonwencjonalnymi zachowaniami na polu walki²⁵

Pozwala to na sformułowanie opinii, że pod koniec XVI wieku, w momencie pojawienia się pierwszych wystąpień kozackich przeciw Rzeczypospolitej, jeszcze nim nadeszła tzw. era heroiczna w dziejach Kozaczyzny, możemy dostrzec w pełni ukształtowaną strukturę militarną i to pomimo, że siły którymi dysponował Krzysztof Kosiński stanowiły mieszankę Kozaków rejestrowych, Siczowców i tzw. wypiszczyków, a dodatkowo nasycone były trudną do policzenia grupą ludzi różnych, którzy przyłączyli się do powstania licząc na łupy wojenne, dla których wojowanie nie było podstawowym zajęciem życiowym²⁶.

Jak można sądzić, zwycięscy liczyli że okres po 1594 roku będzie mijał względnie spokojnie. Kozacy przegnieceni kolejnymi porażkami, pozbawieni przywództwa Krzysztofa Kosińskiego powrócili do swoich siedzib na Zadnieprzu, ale także na ostrowy dniewprowe, a ponad wszystko do swoich „pokojoyowych” siedzib po miasteczkach i chutorach ukraińskich. Także magnateria polska nie była zainteresowana dalszym procesem wojennym na Ukrainie, chcąc wykorzystać Kozaków dla własnych planów obejmujących wyprawy poza granice kraju. Jeszcze w 1594 roku Mikołaj Jazłowiecki zainicjował wyprawę na Białogród, którą poprowadzili Kozacy²⁷. Już w 1595 roku wyprawili się oni także drogą morską na ziemię tureckie²⁸ oraz poprowadzili podjazd na tereny mołdawskie²⁹. W 1596 roku Kozacy pojawili się u boku Michała Walecznego, hospodara wołoskiego, w toku jego walk na terenie Księstw Naddunajskich³⁰. Te wyprawy nie wyczerpywały aktywności własnej społeczności kozackiej. Już latem 1594 roku Semen Nalewajko³¹ najechał na czele sformowanego przez siebie oddziału na Husiatyn na Podolu, uderzając i pustosząc majątki Marcina Kalinowskiego³². Najazd ten można uznać za początek kolejnego powstania kozackiego na ziemiach ukraińskich.

Powstanie które przeszło do historii jako powstanie Nalewajki, Łobody i Sawuły miało okazać się sporem dużo bardziej zagrażającym spoiwości państwa niż wcześniejszy bunt Kosińskiego. Powstanie rozwijało się powoli, choć od pierwszych tygodni nabierało rozmachu, obejmując coraz większe terytoria.

²⁵ Stąd tak często formułowane o nich później opinie ...*zjawiają się gdy najmniej są spodziewani, a ten strach nie mało pomaga do ich powodzeń...*, J.M. Fredro, *Dzieje narodu polskiego pod Henrykiem Walezyuszem królem polskim a potem francuskim*. – Petersburg–Mohylew, 1855. – S. 137.

²⁶ Autor tą wyjątkowość wojskowości Kozaczyzny Ukrainnej dostrzegał już w jednej z wcześniejszych swych prac, pokazując że Kozacy byli wojskiem wszechstronnym, które nie ulegało specjalizacji. Każdy Kozak równie dobrze się czuł jako piechur, jeździec, czy też załogant czajki. Był to czynnik dla strony polskiej mało znany, nie występujący w jej wojsku i w oczywisty sposób utrudniający walkę z tą społecznością, więcej patrz M. Franz, *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej. Geneza i charakter*. – Toruń. 2002. – S. 165–166.

²⁷ Serczyk W.A. *Rzeczypospolita i Kozaczyzna w pierwszym ćwierćwieczu XVII stulecia // Studia Historyczne*, r. 20, z. 1. – Kraków, 1977. – S. 7–8.

²⁸ Besala J. *Stanisław Żółkiewski...* – S. 97.

²⁹ Heidenstein R. *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do r. 1594*, t. 2. – S. 485–487.

³⁰ Bazyłow L. *Siedmiogród a Polska 1576–1613*. – Warszawa. 1967. – S. 111.

³¹ Kolejny ataman kozacki, wyrastający na jednego naturalnych przywódców tej społeczności.

³² Грушевський М., *Історія України-Руси. В 11-му т., 12 кн.* – К., 1993. – Т. 7. – S. 207.

W październiku 1594 roku Hryhory Łoboda i Semen Nalewajko zaatakowali szlachtę pod Braclawiem, dokonując grabieży i zniszczeń na terenach przez które się przemieszczali. Zaatakowali i zajęli Bar, czyniąc z niego swoją siedzibę. Z Baru prowadzili kolejne wyprawy, także na tereny Mołdawii³³ w interesie Habsburgów pustosząc tereny Tehinii, Kilię i Białogród³⁴. Sukcesy tych wypraw powodowały narastającą rywalizację pomiędzy obydwoma atamanami kozackimi o przywództwo w łonie Kozaczyzny i to raczej tzw. wolnej. Przywódcą Kozaków rejestrowych w tym czasie pozostawał Matwiej Sawuła. Oznaczało to, że na ziemiach ukraińskich działały momentami trzy samodzielne oddziały (armie?) kozackie, nie tylko pustoszące większe terytoria, ale także wymuszające aktywne działania strony polskiej. Właśnie rozmach tego powstania był dla magnaterii polskiej największym zaskoczeniem i powodował ich usilne naciski na króla, by skierował tu wojska koronne i stłumił bunt.

Wiosną 1596 roku Nalewajko na czele około 2.500 Kozaków skierował się w stronę ziem białoruskich, na Polesie docierając pod Słuck, podejmując nawet szturm miasta. Ostatecznie szturm odparto, ale w obawie przed następnymi mieszczanie zdecydowali się okupić kontrybucją, godząc się na wydanie armat i prochu oblegającym ich Kozakom. Spod Słucka oddział Nalewajki uderzył na Bobrujsk, który zaskoczony ich pojawieniem się został zajęty, a następnie splądrowany. Dopiero przybycie 3.000 oddziały hetmana Krzysztofa Radziwiłła spowodowała ustąpienie Nalewajki, które oddział został pobity. Warto podkreślić, że sukces ten odniosły oddziały zawodowe, stanowiące większość sił hetmańskich³⁵. Sukcesy Radziwiłła, kolejne listy ze strony magnatów ukraińskich, a także wzrastające niebezpieczeństwo rozszerzenia się buntu kozackiego na nowe terytoria, spowodowało wreszcie decyzję króla Zygmunta III wazy o skierowaniu na ziemie ukraińskie wojsk koronnych pod wodzą hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Odpowiedni uniwersał królewski wydany został 27 stycznia 1596 roku. Miała to być pierwsza samodzielna kampania hetmana S. Żółkiewskiego, od razu wymagająca nieszablonowych zachowań na polu walki, wymuszanych trudnym, bo mało przewidywalnym przeciwnikiem. Siły Żółkiewskiego liczyły 1.200 jazdy kozackiej i husarzy³⁶ i 400 piechoty. Wojsko niestety jak to często zdarzało się w dziejach Rzeczypospolitej było nieopłacone, a o zaległy żołd nie mogło się doprosić. Ostatecznie hetman chcąc zapewnić sobie posłuch armii, sam z własnej kieszeni zapłacił zaległy żołd wojsku.

Plan operacyjny hetmana Żółkiewskiego zakładał niedopuszczenie do połączenia się kompletu sił kozackich i podjęcie próby ich rozbicia niejako po kolei, każdego z wódzów powstania osobno. oczywiście wymagało to dużej intensyfikacji działań, szybkiego przemieszczania się w niełatwym terenie, a ponad

³³ Trzeba także pamiętać o działaniach Eryka Lassoty wysłanego w ziemie ukraińskie przez cesarza Rudolfa II, poszukującego sojuszników dla jego polityki na terenach mołdawskich i wołoskich. Powodowały one nie tylko ferment na ziemiach ukraińskich, ale także wyprawy kozackie poza granice kraju, narażając państwo polskie na niebezpieczeństwo wciągnięcia go w konflikt międzynarodowy i to wbrew opinii dużej części szlachty.

³⁴ Dodatkowo warto pamiętać także o wcześniejszych szczęśliwych potrzebach kozackich u boku Stefana Rozwana przeciwko gospodarowi Antonowi Łupanowi, H. Яковенко. *Нарис історії України...* – S. 156.

³⁵ Połowę sił hetmana Krzysztofa Radziwiłła stanowiły husaria i jazda kozacka. Ich wyszkolenie stało na dużo wyższym poziomie niż najlepszych nawet sił prywatnych magnaterii, więc w starciach z Kozakami ich szanse na sukces zdecydowanie rosły. Jednocześnie warto też zaznaczyć, że w tym momencie przepaść, pomiędzy możliwościami bojowymi wojska koronnego i wojska kozackiego była autentyczna. Dopiero okres pierwszej połowy XVII wieku, w tym zwłaszcza aktywność militarna Kozaczyzny w czasach Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego, a także powstania z okresu lat trzydziestych zaczęły zasypywać tą różnicę, przyczyniając się w jakimś stopniu także, obok wielu innych przyczyn, do sukcesów kozackich w bitwach pod Żółtymi Wodami i Korsuniem w maju 1648 roku. W rozważaniach prowadzonych przez historyków nad przebiegiem tych starć często zapomina się o postępującym procesie rozwoju wojskowości kozackiej, która w połowie XVII wieku znalazła się u swego szczytu, przenosząc całość analizy i oceny na błędy strony polskiej, co trudno uznać za właściwe. Jest to jeden z efektów braku prac z zakresu sztuki wojennej Kozaczyzny, co pozostaje nadal jednym z ważniejszych wyzwań badawczych. Pewną próbą pozostaje tu tylko praca M. Franz, *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI-XVII wieku. Geneza i charakter*, Toruń 2002, która nie obejmuje jednakże problematyki wojskowości Kozaczyzny w drugiej połowie XVII wieku, czyli czasów jej świetności i następnie upadku.

³⁶ Łącznie było 10 chorągwi.

wszystko przejęcia inicjatywy operacyjnej, by to strona polska mogła narzucać przeciwnikowi, miejsce i czas danego starcia.

Już 28 lutego wojska koronne zdołały pod Macewiczami rozbić straż tylną wojsk Nalewajki. Było to około 300 Kozaków, mocno zaskoczonych pojawieniem się regularnego wojska koronnego w tym miejscu³⁷. Pozwoliło to Żółkiewskiemu kontynuować marsz za wojskami Nalewajki i w efekcie tego 3 marca wydać im bitwę pod Przyłuką. Kozacy tym razem nie dali się już zaskoczyć, przyjmując oddziały polskie za taboru, pod osłoną którego się przemieszczali. Pomimo tego hetman rzucił jazdę, w tym także husarzy do ataku na tabor, jednak bez oczekiwanego efektu. To pierwsze starcie niczego nie rozstrzygnęło, a równocześnie szybko zapadający zmierzch uniemożliwił dalsze aktywne działania stronie polskiej. Pod osłoną ciemności Kozacy odskoczyli od wojsk koronnych, porzucając jednocześnie cztery najcięższe działa, których transport mógł spowalniać ich marsz. Dodatkowo oddziały kozackie postanowiły schronić się w lasach humańskich, gdzie dużo trudniej było operować siłom Żółkiewskiego.

W tym samym czasie oddziały Sawuły i Łobody operowały w rejonie Białej Cerkwi. Jednakże już wiosną działania w swej zasadniczej części miały przenieść się na tereny Kijowszczyzny. Tam oddziały wspomnianych powyżej dwóch atamanów kozackich połączyły się z siłami Nalewajki. Nastąpiło to pomiędzy Kaniowem a Czerkasami. Łącznie udało się tam zebrać około 3.000 mołojców, którzy przemieszczając się pod osłoną taboru posiadali także 25 dział. Niestety współpraca w obozie kozackim nie układała się dobrze i po kolejnych sporach, nastąpił rozłam³⁸. Tymczasem wojska koronne Żółkiewskiego z uporem poszukują przeciwnika. dzięki temu 3 kwietnia udaje im się dopaść jeden z oddziałów kozackich pod Oстрыm Kamieniem. Hetman po raz kolejny zdecydował się na natychmiastowy atak jazdy, która w trzech kolejnych, powtarzanych po sobie uderzeniach próbowała rozerwać tabor kozacki. Jednakże wobec silnego ognia broni palnej i podejmowanych przez Kozaków kontrataków z wnętrza taboru, zamierzeń hetmana nie udało się zrealizować, a tabor oparł się polskiemu wojsku. Bój choć krótkotrwały, zerwany już wieczorem, był bardzo gwałtowny. Polacy stracili 300 zabitych, zaś Kozacy 1.300. Wobec takich strat zdecydowali się oni przekroczyć pod osłoną ciemności Dniepr i odejść w stronę Perejasławia, by tam szukać sił głównych, oraz po połączeniu całości sił powstańczych móc skutecznie odeprzeć kolejne polskie uderzenia.

W tym czasie wśród atamanów kozackich pojawiła się myśl marszu na Kijów, zdobycia go i złupienia. Wieści o planach kozackich dotarły na szczęście na czas do obozu polskiego i hetman S. Żółkiewski podjął natychmiast marsz osłonowy na Kijów i uprzedził działania armii powstańczej. W efekcie miasto zostało przygotowane na ewentualne przybycie powstańców, poprawiono zaopatrzenie na potrzeby obrońców, mury zaś obsadzono piechotą. Okazało się, że podjęte przygotowania były konieczne. Kijów zaatakowały połączone siły Nalewajki i Łobody, zaś od strony rzeki Kozacy prowadzili ostrzał z pokładów czajek. Wszelkie podjęte przez nich próby skończyły się jednak niepowodzeniem, a odparciu spod murów Kijowa powstańcy decydują się na odstąpienie na wschód. O wydarzeniach pod Kijowem hetman pisał do króla *Kozacy prześciem za Dniepr do Perejasławia eozumiejąc się być przespiecznemi, nie spodziewając się żeby wojsko w.król.mości za Dniepr do nich iść miało, przy swym przedsięwziętym uporze stali(...), a potem gdy usłyszał, że się już tamtą stroną Dniepru ku Kijowu ruszyli, przyjściem wojska ze mną; i tak się trafiło, że jednego dnia, to 11 maja, i ja i oni pod Kijów łądem przyszli, a czółnów ich, któremu na morze chodzić zwykli, nazajutrz rano kilkadziesiąt przyszło. Widząc że o splądrowaniu Kijowa próżno było myśleć, do traktatów rzkomo się ze mną udali, od czego nie byłem, życząc jeśliby można, rzecz*

³⁷ Jednocześnie udało się także jednemu z podjazdów rozbić inny 200 osobowy oddział Kozaków-maruderów, którzy zaskoczeni zostali właściwie wycięci w pień.

³⁸ Jednym z ważniejszych elementów ówczesnej sytuacji Kozaczyzny wartym odnotowania był brak jeszcze wytworzenia godności hetmana. Ówczesni atamanowie przypisywali sobie pełnię władzy, a jako zaleźni od koła prowadzili samodzielną politykę tylko o tyle o ile koło na to pozwalało. Formalnie ataman koszowy wybrany na daną wyprawę w toku jej trwania był postacią centralną i jego władza nie podlegała wątpliwości, ale tylko wtedy gdy odnosił sukcesy. Ich brak, pojawiające się kłopoty lub niepowodzenia zagrażały jego pozycji, która mógł on utracić na rzecz innego Kozaka, mającego dość charyzmy by się atamanowi przeciwstawić i wystarczającą ilość zdolności demagogicznych by uzyskać akceptację i posłuch. Ten stan można dostrzec także w toku tego powstania, gdzie interesy jego przywódców nie zawsze były zbieżne.

*środkami łagodnymi z godnością w.król.mości uprzątnać, i uspokoić sprawę. (...) A choć siła się ich rozbiegło i co dzień rozbiega, pewnie w. król. mci dają znać, że i teraz jest ich pod sześć tysięcy, między którą liczbą siła chaszy, ale do dwóch tysięcy ludzi dobrze do boju godnych, dział pod trzydzieści, inszej drobnej strzelby i potrzeb do tego należących dostatek*³⁹.

W tym czasie rosłą systematycznie siły hetmana S. Żółkiewskiego, do którego dołączają kolejne wojska prywatne i pospolite ruszenie szlachty litewskiej, także zagrożonej buntem na Ukrainie.

Ostateczny i najważniejszym punktem powstania stało się oblężenie wojsk kozackich pod Sołonicą. Kozacy schronili się tam pod osłoną taboru, który uszykowany został w prostokąt w widłach rzeczek Suła i Sołonica, których nurty odgrywały rolę dwóch jego boków, zdecydowanie ułatwiając obronę siłom powstańczym. Wozy taborowe zostały ściśle poustawiane koło siebie, obsypane piaskiem i jednocześnie podniesione w górę dyszle (?), co pozwalało stworzyć dodatkową palisadę utrudniającą wtargnięcie do taboru. Przed wałem utworzonym z wozów zdecydowano się wykopać rów. W rogach taboru rozlokowano działka, których Kozacy posiadali 24. Wewnątrz taboru Kozacy zastosowali system trzech linii strzelców, które pozwalały na prowadzenia w praktyce nieprzerwanego ognia strzelczego, co na atakujących musiało robić duże wrażenie. Tabor Kozacy zaopatrzyli w dwie bramy, którymi planowali przeprowadzać wypadki i kontrataki. Łączne siły kozackie to około 6.500 ludzi, ale w tym tylko 2.500 to doborowe towarzystwo, reszta to różnego rodzaju uciekinierzy, stanowiący raczej balast dla obrońców. Od początku było wiadome, że szybko zaczną się kłopoty z żywnością, zwłaszcza wobec znacznych sił zamkniętych w taborze. Dodatkowo rejon Sołonicy nie obfitował w żywność, a jedną z pierwszych decyzji Żółkiewskiego było odcięcie Kozaków od wszelkich możliwości pozyskiwania pożywienia. Co prawda hetman początkowo nie planował długotrwałego oblężenia, jednakże wiedział, że pogarszające się warunki życia w obozie na pewno nie wpłyną na poprawę morale powstańców i tak już zmęczonych działaniami wojennymi i zaskoczonych zdecydowanymi działaniami wojsk koronnych.

Siły hetmana Stanisława Żółkiewskiego liczyły około 5.000 ludzi i posiadały 25 lekkich działek⁴⁰. Wojsko było nienajgorzej zaopatrzone i jak na razie nie wykazywało zniechęcenia kampanią, a dodatkowo było dość mocno zdeterminowane by zakończyć ten pościg za Kozakami po Ukrainie i wreszcie stłumić przedłużające się powstanie. Stąd już 26 i 27 maja poprowadzone zostały dwa potężne szturmami przez stronę polską, okupione dużymi stratami, nie przynosząc oczekiwanego powodzenia. Niepowodzenie jakim zakończyła się próba zdobycia taboru kozackiego z marszu, bez prowadzenia dłuższego oblężenia, spowodowała że hetman Stanisław Żółkiewski zdecydował o przejściu do regularnego oblężenia. W efekcie wojska polskie zdecydowały się rozlokować wokół obozu kozackiego, przystępując do stworzenia częściowych umocnień polowych, zza których rozpoczęli oni regularne ostrzeliwanie obozu kozackiego, prowadząc równocześnie wycieczki przeciwko próbującym wydostawać się z oblężenia pojedynczym mołojcom. Odcięcie Kozaków od dostępu do żywności stało się teraz najważniejszym zadaniem dla wojsk Żółkiewskiego, podobnie zresztą jak utrudnienie im dostępu do wody. Żółkiewski nie zaniedbywał właściwie niczego. Decydował się na często podejmowane próby fingowanych ataków na tabor, by zmuszać Kozaków do utrzymywania gotowości bojowej. W efekcie pogłębiał ich zmęczenie, osłabiał faktyczną wolę walki, powodował upadek ducha nie tylko w Kozakach, ale zwłaszcza w towarzyszącej im „czerni”, dla której te warunki były jeszcze trudniejsze do zaakceptowania. To właśnie ta masa stanowiła swoistą piątą kolumnę, domagając się początkowo po cichu, a czasem coraz głośniejsze podjęcia rokowań z Polakami, no co hetman na pewno liczył.

Fatalne warunki bytowania, brak wielkich nadziei na przełamanie oblężenia, wobec licznych i dobrze zorganizowanych chorągwi polskich, spowodowały zamieszanie wewnątrz taboru i to już 29 maja.

³⁹ *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza i hetmana koronnego*, wyd. A. Bielowski. – Lwów, 1861. – S. 148–151.

⁴⁰ Niestety nie nadawały się one do celów oblężniczych, mogły oczywiście niepokoić Kozaków w taborze, ostrzeliwać jego wnętrze, jednakże nie miały najmniejszych szans rozbić poczynione przez nich umocnienia polowe. W efekcie zadanie zdobycia taboru musiało spoczywać na nielicznej piechocie i stanowiącej gros sił jeździe, która do tego celu nie nadawała się nadmiernie.

W wyniku tych wydarzeń zginął Hryhory Łoboda, a nowym wodzem Kozacy okrzyknęli Krzysztofa Kremkiego. Jednakże nowy wódz rokowań nie podjął, a oblężenie trwało w najlepsze.

Żółkiewski już na początku oblężenia posłał po ciężkie działa oblężnicze, bez których zdobycie taboru uznał za niemożliwe. Wreszcie 4 czerwca ciężkie działa dotarły zdecydowanie pogarszając i tak trudne położenie Kozaków. W efekcie hetman zaczął przygotowywać szturm, decydując się użyć do niego także spiesznej jazdy. Chciał by atak rozpoczął się możliwie szybko, zwłaszcza że docierały do oblegających tabor Polaków sygnały o walkach i niesnaskach tam występujących. Wyglądiali Kozacy, nie widzący sensu dalszej walki postanowili poddać się 8 czerwca, po rokowaniach z hetmanem Żółkiewskim⁴¹.

Drugie już powstanie kozackie do którego doszło do ziemiach państwa polsko-litewskiego swoim przebiegiem potwierdza wcześniejsze obserwacje odnoszące się do kwestii militarnych. Armia kozacka w swoich działaniach charakteryzowała się dużą manewrowością, przy jednoczesnym zachowaniu taboru jako naturalnego zaplecza dla swoich sił. Kozacy doskonale opanowali sztukę łączenia na polu walki piechoty, taboru, czajek i nawet pododdziałów jazdy. Świadczyło to o rozwiniętej sztuce wojennej, przecząc często powtarzanych teorii, że Kozacyzna jako taka na przełomie XVI i XVII wieku jeszcze nie była do końca wykształcona, zwłaszcza jako społeczność wojskowa. Analiza pierwszych dwóch prób buntu przeciw Rzeczypospolitej Obojga Narodów pokazuje, że od strony wojskowej Kozacy byli dobrze przygotowani do prowadzenia nie tylko wypraw łupieżczych przeciw wybrzeżom turecko-tatarskim, ale także do starć z armią regularną w polu, czy też podjęcia oblężenia sporych miejscowości. Rozmach powstania Nalewajki, Łobody i Sawuły, daleko przekraczał późniejsze działania kozackie. Faktycznie dopiero wysiłek zbrojny podjęty przez Kozaków w 1620 roku, w toku wojny polsko-tureckiej, przekroczył zaangażowanie z omawianego powyżej powstania⁴². Kozacki tabor stał się z czasem symbolem wojskowości tej społeczności. Jednak już w toku powstania z lat 1594-1596 stał się on autentycznym ruchomym obozem, w momencie konieczności stając się stałym punktem oporu wobec liczniejszego przeciwnika⁴³. Kozacy stosowali obronę zza taboru aktywnie, wykorzystując wszelkie błędy przeciwnika, samemu doskonale się fortyfikując, a zwłaszcza skutecznie używając broni palnej, w tym licznej jednak w ich posiadaniu artylerii. Kozacy doceniali także pozyskiwanie wiadomości o przeciwniku, sprawnie prowadzone podjazdy, branie jeńca, czy też „odwiedzane” miasteczka i chutory, zapewniały im nie tylko wiedzę o działaniach wrogich sił, ale także możliwość ich uprzedzenia i w efekcie, choćby uniknięcia starcia w niekorzystnych warunkach.

Pierwsze dwa powstania kozackie były dowodem poważnego zagrożenia, które wyrosło na polskim południowo-wschodnim pograniczu⁴⁴. Jak się jednak wydaje główne czynniki polityczne państwa polsko-

⁴¹ W momencie opuszczania taboru doszło do często opisywanych wydarzeń, które skończyły się rzezią Kozaków, w dużej części bezbronych, dokonanej przez polskie oddziały. Cała sprawa pozostaje dość tajemnicza. Oficjalnie hetman tłumaczył się później, że nie miał z tym nic wspólnego, że był to wypadek. Niestety w jakimś stopniu ta rzeź dokonana na rozbrojonym przeciwniku odpowiedzialnością obciąża także samego hetmana jako wodza naczelnego chociażby, że jej nie zdołał zapobiec.

⁴² Szacuje je się, że łącznie w powstaniu wzięło udział kilkanaście tysięcy Kozaków. takie informacje przynoszą *Сборник летописей относящихся к истории Южной и Западной Руси*. – Кієвъ, 1888. – S. 77; Ф. Софонович, *Хроника з літописців стародавніх*. – К., 1992. – S. 223 i 248-249; Бевзо О.А. *Львівський літопис і Острозький літописець*. – S. 79, 102 i 130.

⁴³ To dlatego później pisano *Jest niezaprzeczalną prawdą, że pod osłoną taboru 100 Kozaków wcale nie boi się ani tysiąca Polaków, ani nawet tysięcy Tatarów i gdyby równie waleczni byli na koniu, jako są piechurzy, sądzą, iż byłiby niezwyciężeni...*, Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana *Opisy Ukrainy*, w przekł. Z Staszewskiej i S. Mellera, pod red., wstępem i kom. Z. Wójcika. – Warszawa, 1972. – S. 110.

⁴⁴ Pełną opinię Autor tego opracowania wyraził w jednej z poprzednich prac, ale warto tu ją jeszcze raz zacytować *Kłeska pod Sołonicą w 1596 roku stanowi w dziejach Kozaczyzny dość ważną cezurę*.

W dwóch pierwszych powstaniach kozackich przeciw Rzeczypospolitej, siłą napędową okazali się nie tyle Kozacy rejestrowi, co raczej luźno zamieszkująca te ziemie, a kozakująca ludność ukraińska. Dla tejże wolności batoriańskie rejestru było martwą nazwą, zaś zdobyte łupy konkretem. Dostrzegać to musieli członkowie rejestru, lub ci spośród Kozaków, którzy służbę u boku władców polskich mieli za sobą. Dla tychże, łupienie dóbr magnackich nie było powodem do chwały. Powstania te pokazały, że na ziemiach ukraińskich nie ma jednej Kozaczyzny, nie ma więc

litewskiego problemu nie dostrzegły, podobnie zresztą jak i zasadnicza część magnaterii tych ziem. Oba środowiska traktowały kwestie Kozaczyzny jako drugorzędną, mało istotną dla losów spokoju na tych terenach, zwłaszcza po wydarzeniach pod Sołonicą. Było to spojrzenie krótkowzroczne, a właściwie nawet odwracanie wzroku od jak się później miało okazać jednej z ważniejszych kwestii wewnętrznych państwa polsko-litewskiego.

УДК 94 (477. 83): 796 : 061. 231 “ 18 / 19”

А.Я. Нагірняк

Національний університет “Львівська політехніка”,
Інститут гуманітарних і соціальних наук

ДО ІСТОРІЇ СТВОРЕННЯ ТА ДІЯЛЬНОСТІ СПОРТИВНОГО ТОВАРИСТВА “СОКІЛ” У ЛЬВОВІ (кінець XIX – початок XX ст.)

© Нагірняк А.Я., 2008

Розкрито діяльність спортивного товариства "Сокіл" у Львові, визначено цілі та завдання сокільського руху, показано роль організації у згуртуванні молоді для відстоювання власних національних інтересів.

The article reveals the activity of sports society “Sokil” in L'viv, determines aims and tasks of “Sokil” movement and illustrates the role of this organization in organizing of young people for defending their own national interests.

Незважаючи на те, що Україна на рубежі XIX – XX ст. була поділена і окупована Російською та Австро-Угорською імперіями, українці завжди намагались зберегти свій військовий дух і фізичний гарт. За влучним висловом Ю. Липи: “Від XX століття культура тіла виявилась в кількох формах організації, зближеної до загальноєвропейської “Пласт”, до загальнослов’янської “Сокіл” і своєрідної української “Січ.”

Ця традиція плекання тіла й гармонійного його розвитку має в основі потяг до фізичного ідеалу, бажання досягнути фізичну довершеність у межах своєї раси” [1, с. 274].

Питання щодо спортивного життя Львова кінця XIX–початку XX ст. потребує якнайретельнішого вивчення, не лише тому, що Львів був одним із осередків спортивно-гімнастичного руху у вищезазначений період. Історію спортивного руху потрібно вивчати й тому, що саме спортивні об’єднання були чи не єдиними осередками, через які українська молодь могла згуртуватися для відстоювання своїх власних національних інтересів. Варто зазначити, що Роман Шухевич вийшов саме з львівського спорту, де він неодноразово здобував визначні нагороди з плавання. Саме через створення таких організацій втілювалася ідея "утворення мілітарних організацій за національною ознакою" [2, с. 91–92]. Також через спортивне життя цікаво спостерігати за побутовим життям населення тогочасного Львова, адже варто згадати, що спорт як тоді, так і сьогодні є чи не однією з основних форм відпочинку городян.

możliwości prowadzenia jednolitej polityki wobec władz polskich. Przywódcy powstań, doskonale orientowali się, że hasła wolności, praw i przywilei, nie wielu zdołają poderwać do walki, zaś zdobyte łupy, bogactwa, mogą zbudować ich pozycję w środowisku zrewoltowanej ludności. To był przełom. Nie dostrzeganie w okresie lat 1594–1596 cezury w dziejach Kozaczyzny, powodując, brak uzasadnienia dla późniejszego gwałtownego jej rozwoju, poprzez drogę militarną, czyli najazdów na ziemie turecko-tatarskie. Tylko bowiem popularność zdobyta na turecko-tatarskich brzegach, mogła kolejnym atamanom dać taką władzę na Kozakami, by ci ponownie byli gotowi upomnieć się o swoje prawa i przywileje, odwołując się już jedynie do czasów batoriańskich, jako dawnej tradycji, M. Franz, Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI-XVII wieku... – S. 142, przyp. 113.